№ 356. Łódź, Sobota 30 Grudnia 1922 r. Cena 120 mk. (Na prowincji 130) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 2200
na prowincji „ 2750
Zagranicą „ 5000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 300.— w tekście mk. 450.—reklamy mk. 300.—, nekrologi mk. 150—, komunikaty mk. 180, zwyczajne mk. 120 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 30 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 20.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Żatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Polityka ogłupiania.

Po raz drugi został wybrany prezydent z obozu demokracji. Po raz drugi stwierdziło się, iż obóz demokratyczny jest silny i narzucać sobie marjonetek nie pozwoli.

Po raz nie wiedzieć który prawica poniosła porażkę dzięki swemu nieuczciwemu krętactwu i chęci stawiania na swojem, choćby wbrew interesom Rzeczypospolitej. Aczkolwiek fałszywy tupet prawicy demaskuje się w całej rozciągłości, nigdy nie uchyli ona czoła uczciwie przed prawdą, ale swoim zwyczajem stara się ogłupić opinję społeczną — słowem z białego zrobić czarne. Więc krzyku, jak najwięcej krzyku, szastanie na lewo i prawo hasłami: „My Polacy, Polska dla Polaków“, „Bóg i Ojczyzna“, „Kto nie z nami, ten żyd“ i t. p. Ale za kulisami kombinacyj i krętactw politycznych — wszelka droga, choćby przez mord, jest prawną, lecz o tem nie powinien wiedzieć ogół.

Takiej polityki ogłupiania byliśmy swiadkami w ostatnich czasach bardzo smutnych, a bogatych w wyniki. W pierwszym rzędzie padł ofiarą ś. p. pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, którego prasa prawicowa zrobiła żydem, prezydentem niepolskim, bezwyznaniowcem.

Zamiast okrzyczanej przez siebie jedności dla dobra państwa, pierwsza urządziła zamach na praworządność, na konstytucję, wprowadziła w zamęt państwo. I tylko dzięki usilnej, zdecydowanej postawie patrjotycznej lewicy, pomimo sprowokowania jej przez prawicę, natychmiast zdołano zbalansować naszą Ojczyznę, którą ku przepaści pchali reakcjoniści.

W tych chwilach największego napięcia, lewica odegrała rolę ratowniczą, zaś prawica, rzuciwszy minę w społeczeństwo, czekała jej eksplozji, ale daremnie.

Nastąpiła druga elekcja. Naród się wzdrygnął przed morderstwem, popełnionem na przedstawicielu Majestatu. Naród od Zgromadzenia Narodowego oczekiwał zgoła czego innego. Bowiem powierzywszy swe losy wybrańcom, spodziewał się zmycia choć częściowo hańby, jaka spadła na Rzeczpospolitą, słusznie mniemając, że krew męczeńska ś. p. Narutowicza zdoła przywrócić poczucie patrjotyzmu wśród elektujących z prawej strony.

Naród spodziewał się elekta wybranego jednogłośnie.

Inaczej się stało.

Prawica, która winna była zrehabilitować ostatnie swoje wybryki przeciwko konstytucji, nie uczyniła tego, ale przeciwnie, po fakcie wyboru, zaczyna dalej swój tupet ogłupiania społeczeństwa.

Jak daleko prawica wynosi swoje własne interesy ponad interesy Rzeczypospolitej, dowiódł fakt drugiej elekcji, dając jeden więcej dowód przewrotnej polityki, uprawianej przez ten obóz.

Gdy bowiem na łamach swojej prasy otumania społeczeństwo rzucaniem idei „większości polskiej“, na elekcji ubiega się o głosy obcoplemieńców, aby tylko swego kandydata przeprzeć i postawić na swojem.

I tak: ks. Adamski (ch.-d.) zabiegał koło ks. Klinke'go, posła z 16-ki, o pozyskanie głosów niemieckich, co mu częściowo się udało. Dalej p. p. Korfanty i ks. Albrecht zabiegali koło żydów i Ukraińców, przyrzekając im cały szereg ustępstw natury polityczno-gospodarczej ze szkodą dla Państwa.

Musimy stanowczo stwierdzić, że starania macherów prawicowych nie poszły na marne: Na p. Morawskiego padła pewna ilość głosów niemieckich, żydowskich, i ukraińskich.

Tutaj należy systemem prasy prawicowej zapytać pana Morawskiego, dlaczego zgodził się kandydować z łona prawicy, która napadała na ś. p prezydenta Narutowicza, jako na prezydenta niepolskiego, na którego padły głosy obce, — a tymczasem sama ubiegała się o głosy żydowskie, niemieckie i ukraińskie. Wszak zgóry było wiadomo, że tylko kandydat lewicy miał szanse przejścia.

O tem musimy dobrze zapamiętać. Ten fakt ogłupiającej i krętackiej polityki prawicy zostanie zapisany smutnemi dla niej zgłoskami w historji.

A dzisiaj: nie pomogą krzyki prawicowych żydów — Lewinów-Strońskich: „Ciszej nad tą trumną!“ Obóz demokratyczny, ufny w swoją dobrą sprawę, oparty na gruncie państwowo-twórczym, będzie tem silniej przeciwstawiał się prawicowej polityce ogłupiania.

—ys—icz,

Prezydent Litewski.

Litewskie Zgromadzenie Narodowe dnia 21 grudnia wybrało na Prezydenta Republiki Litewskiej p. Stulgińskiego, członka litewskiego stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, b. Marszałka Konstytua.ty Litewskiej. P. Stulgiński wybrany został zaledwie 38 głosami swych przyjaciół politycznych, na ogólną liczbę 78 głosów w Zgromadzeniu Narodowem, gdyż wszystkie inne stronnictwa, a mianowicie socjalni demokraci, soc.-lud. i przedstawiciele mniejszości narodowych udziału w ostatniem głosowaniu nie wzięli. Przyczyną usunięcia się tych stronnictw od głosowania było nie dojście do porozumienia z Ch. D. i upadek w drugiem głosowaniu kandydata kompromisowego p. Leonasa. Przed trzeciem głosowaniem wszedł na salę przedstawiciel socjalnych ludowców i zażądał głosu celem odczytania deklaracji. Chociaż mu głosu nie udzielono, zdołał odczytać deklarację, w której oświadczył, że liczba posłów obecnych na sali jest mniejsza od absolutnej większości członków Zgromadzenia, przewidzianej w art. 41-ym konstytucji, wobec czego wybór nie będzie ważny.

"Chjena" poznańska wobec mordu i wyboru nowego Prezydenta.

Podawaliśmy już głosy prasy b. zaboru pruskiego, z których widać było, z jaką niecierpliwością oczekiwano tam zabójstwa prezydenta Narutowicza. Toż już w czwartek, t. j. na dwa dni przed zabójstwem szły pogłoski o morderstwie po wszystkich większych miastach, znajdując jednocześnie oddźwięk w prasie.

Obecnie uzupełniamy charakterystykę nastroju schjenizowanej części ludności tej części kraju kilku nowemi rysami. Oto „Gazeta Bydgoska“ wydała w dn. 11 b. m. dodatek nadzwyczajny p. t. „Narutowicz dochodzi do władzy przez krew“, a wśród wiadomości z Warszawy o.zamachu „Chjeny“ na Zgromadzenie Narodowe widnieje m. in. także ta, że „posłom zagranicznym“ urządzano na placu Trzech Krzyży olbrzymie owacje“.

Posłowie ci widocznie nie poznali się na „chjeńskiej“ galanterji...

„Przegląd Poranny“ w Poznaniu z dnia 21 grudnia podaje następujący opis nabożeństwa za duszę ś. p. Narutowicza:

„W środę w katedrze poznańskiej odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Prezydenta G. Narutowicza. Celebrował ks. kardynał Dalbor. Udział wzięło kilkudziesięciu księży. Kleryków było również kilkudziesięciu. Władze reprezentowali m. in. wojewoda Celichowski i generał Milewski. Oficerów było kilku — bez przepasek krepowych na lewym rekawie — wbrew ostatniemu rozkazowi Ministra Wojny. Publiczność Poznania żywo zadokumentowała swe oburzenie z powodu morderstwa pierwszego Prezydenta: osób było 168, dalej oddział policjantów złożony z 32 oraz około 80 dzieci. Słowem razem osób 350, włączywszy w to celebranta, duchowieństwo, władze, policję i ochronki. Mury katedry niewiele dotąd widziały takich nabożeństw“.

Po wyborze Prezyd. Wojciechowskiego zapanowała w obozie „Chjeny“ tak wielka konsternacja, że niektóre pisma zaczynają „gonić w piętkę“. Prasa prawicowa znajduje się w położeniu człowieka, który musi zlizywać to, co przed chwilą napluł.

Np. endecki „Kurjer Poznański“ pisze pod datą 22 grudnia r. b.: „Przy wyborze z dnia 9 grudnia nie było najmniejszej wątpliwości, że został on dokonany dzięki rzuceniu na szalę głosów mniejszości narodowych, co w szeregu głosowań zostało stwierdzone. Przy wyborze dzisiejszym (20.XII) fakt podobny ustalić się nie da“.

Nie wiadomo, ile jest w tem twierdzeniu głębokiego przekonania, a ile chęci zatarcia przykrego faktu, że i ten nowy wybór dokonany został nie w myśl intencji „Chjeny“ — co przecież oświadczenie komisji parlamentarnej „Chjeny“ stwierdza najwyraźniej. Dla ratowania honoru dodaje też „Kurjer Poznański“:

„Kluby narodowe wyciągnęły taką konsekwencję, że stawiły się na zaprzysiężenie Prezydenta i uznały wybór za prawidłowy“.

Ruch pacyfistyczny w Europie.

W Hadze, w Holandji, odbywał się niedawno szumnie nazwany „światowy kongres pokojowy“, w którym brały udział organizacje socjalistyczne i komunistyczne. Jak zwykle w takim zespole rozpoczęła się namiętna polemika pomiędzy delegatami sowietów w osobach Radka, Łozowskiego i Rothsteina, a przywódcami międzynarodówki socjalistycznej, Vanderveldem, Dumoulin i Grunbachem. Oba odłamy zarzucały sobie rozbicie wspólnego frontu proletarjackiego.

Na kongresie pacyfistycznym komuniści i socjaliści wystąpili z różnemi systemami w celu wprowadzenia spokoju na świecie. Socjaliści powrócili do starych metod, głoszonych przed wojną, a które miały uratować świat przed kataklizmem.

Program ich da się zestawić w następujących punktach: przeprowadzenie zupełnego rozbrojenia, ogłoszenie strajku generalnego w razie mobilizacji, wyrażenie przez robotników odmowy fabrykowania broni i amunicji, a w końcu urządzenie wielkich manifestacyj tłumów przeciwko wszelkim objawom nacjonalizmu, oraz utworzenie ligi ludów, opartej na odmiennych podstawach, niż Liga Narodów.

Wojna niczego zatem nie nauczyła socjalistów. W dalszym ciągu przypuszczają oni, że rzesze robotnicze w decydującej chwili zachowają się obojętnie wobec sprawy narodowej. Również głoszenie hasła ogólnego rozbrojenia, gdy wróg wczorajszy nie myśli o rozbrojeniu materjalnem ani moralnem, świadczy, dla kogo pracują pacyfiści. Przekonano się przecież w r. 1914, że socjaliści niemieccy nietylko, że nie wystąpili przeciwko wywołaniu wojny przez Wilhelma II, lecz ponadto poparli jego imperjalistyczną politykę i stali się partją rządową. Obecne cele pacyfizmu socjalistycznego popierają też Niemcy ze wszystkich sił, zdając sobie sprawę, że osłabiają one siły narodowe i wywołują wrzenie w każdem społeczeństwie.

Bolszewicy głoszą inną koncepcję. Dla nich jedynie „wielka rewolucja światowa“ zdoła zaprowadzić pokój na świecie. Radek oświadczył wyraźnie, że nie należy walczyć z militaryzmem, lecz „trzeba przeciwstawić siłę zbrojną siłe

zbrojnej narodów." Według Radka należy więc zorganizować armję proletarjatu, któraby zniosła armje narodowe i zaprowadziła na świecie taki „porządek", jaki panuje w Rosji. Bolszewicy nawołują więc do wojny socjalnej i dążą do rozbrojenia narodów, aby łatwiej je ujarzmić.

A zatem „pacyfiści" zebrani w Hadze nie przygotowują pokoju, lecz walkę socjalistyczną. Czynią to nietylko bolszewicy, którzy jawnie nawołują do rewolucji, lecz i socjaliści, zwolennicy manifestacyj antynacjonalistycznych. W Hadze mamy do czynienia z robotą, która winna przestrzec narody i państwa przed działalnością przywódców socjalizmu i bolszewizmu. Należy podkreślić z naciskiem, że dla utrzymania pokoju potrzebne są obecnie inne środki niż te, jakie proponują zebrani pacyfiści w Hadze.

W Kasie Chorych.

W stanie anormalnym, gorączkowym znajdowała się przez pewien czas łódzka Kasa Chorych. Wiele zamętu wprowadziła walka o posady, doprowadzona do zenitu skutkiem niesłychanego partyjnictwa pepesowskiego. Oczyszczenie z tej atmosfery w Kasie zmusiło do wszczęcia przeciwko niektórym urzędnikom pepesowskim dochodzenia dyscyplinarnego, które ujawniło przewinienia służbowe, aczkolwiek z tego tytułu Kasa Chorych strat materjalnych nie miała.

Obecnie Kasa przechodzi ciężki okres braku gotówki, co wypływa z niewspółmierności finansowej, gdyż wpływy do Kasy są znacznie opóźnione, podczas gdy wszelkie wydatki i świadczenia uskuteczniane są natychmiast z zastosowaniem wszelkich podwyżek. Bilansowo jednak sprawa finansowa Kasy Chorych przedstawia się bardzo dobrze. Ogółem zatrudnionych jest w Kasie Chorych 500 osób w biurach, ambulatorjach itp. oraz około 200 lekarzy.

Kwestja wyborów do władz Kasy przedstawia się w ten sposób, iż wpierw zadecydowana ma być sprawa przyłączenia Kasy powiatowej do Kasy Łódzkiej. Prawdopodobnie jednak wybory zapowiedziane zostaną w styczniu i wówczas rozpocznie się układanie list według okręgów, których będzie 70—80 na przeszło 100 tys. głosujących. Sporządzony zostanie kataster mieszkaniowy i listy alfabetyczne. W ten sposób w końcu kwietnia i w początkach maja wybory do władz Kasy Chorych zostaną przeprowadzone.

Kasa Chorych otrzymała już aparat Roentgena, oraz lampy kwarcowe do naświetlań. Gabinety te mieścić się będą w gmachu przy ul. Karola.

Również w najbliższej przyszłości otworzone zostaną 4 apteki, które aczkolwiek nie mogą zaspokoić ogólnych potrzeb, to jednak obsługiwać będą przychodzących do lecznic i tych, którzy natychmiast lekarstwa potrzebują. W ten sposób unika się olbrzymich wydatków jakie pochłaniają koszta lekarstw w aptekach prywatnych, oraz członkowie Kasy Chorych będą otrzymywali leki starannie przyrządzone i oryginalne. W zakupionym, drugim gmachu Kasy Chorych mieścić się będzie zakład bakterjologiczny, a prócz tego Kasa Chorych poszukuje lokalu na pracownie bakterjologiczne.

Obecnie w Kasie Chorych wre normalna praca. Oba związki: polski i socjalistyczny zobowiązały się nie urządzać żadnych zebrań i konferencyj w godzinach urzędowych, co przyczyniło się do zmniejszenia rozpolitykowania urzędników jednej z najpotężniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj. (bip.

Z życia b. Wojskowych.

Dn. 20 grudnia odbyło się posiedzenie organizacyjne Międzyzwiązkowej Komisji b. Wojskowych. Obecni byli z ramienia Stowarzyszenia Legjonistów: ob. Rutkowski i Fichna, Stow. POW. Urbach i Drymer, Związku Inwalidów Pawlak i Murzyński, Związku Hallerczyków wicepr. Karasiński, Związku Strzeleck. Lewandowski, Ligi Kobiet p. Napiórkowska i Kosińska; na przewodniczącego obrano obyw. Rutkowskiego.

Na posiedzeniu była szeroko omawiana obecna sytuacja, zwłaszcza ekonomiczna, poszczególnych Stowarzyszeń. W celu przyszłej współpracy i wzajemnego poparcia zdecydowano utworzenie Międzyzwiązkowej Komisji Stowarzyszeń b. Wojskowych i wyłoniono Komisję, która opracuje projekt przyszłej współpracy.

Do Komisji tej weszli: Rutkowski, Pawlak, Urbach, Zieliński, Karasiński i p. Kosińska.

Posiedzenie Komisji odbędzie się dn. 5 stycznia 1923 r., o g. 8 wieczorem w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Sienkiewicza 3|5.

Walne Zebranie byłych Legjonistów.

Dn. 31 bm. o g. 10 rano odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Stow. b. Legjonitów w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Andrzeja 12.

Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane, Zarząd uprasza o liczne, punktualne przybycie. Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie ze zjazdu Delegatów.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Wolne wnioski.

Sprawa kanalizacji.

Od dwuch dni toczą się w Magistracie przedwstępne pertraktacje z Twem Budowlanem „Batignolles" w Paryżu. O roboty kanalizacyjne ubiegają się dotychczas dwa towarzystwa, a mianowicie hiszpańsko-holenderskie „Bariach", oraz T-wo „Batignolles", które reprezentuje p. Wegmajster. Do obu tych towarzystw wystosował Magistrat jednobrzmiące listy, w których domaga się odpowiedzi do dnia 8 stycznia na kwestje sfinansowania przedsięwzięcia, sprawę terminu rozpoczęcia pracy i kwestję udziału miasta. Na zebraniu wczorajszem T-wo „Batignolles" zobowiązało się przedstawić potrzebne dane w wyznaczonym terminie.

W dniu 4 stycznia odbędzie się narada, na której omówione zostaną warunki przedstawione przez oba towarzystwa, a następnie zdecydowane zostanie komu roboty przy kanalizacji zostaną powierzone. bip

Sprawy robotnicze.

Ze Związku Budowlanego Z. Z. P.

Oddział w Łodzi.

W niedzielę, dnia 7 stycznia 1923 r. w lokalu Polskich Związków Zawodowych ul. Główna 31, o godz. 10 rano odbędzie się ogólne roczne zebranie członków związku. Wszystkich członków uprasza o liczne i punktualne przybycie Zarząd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Sobota	*Dziś* Eugenjusza	
	Jutro Sylwester	
	Wschód słońca	8 m. 24
	Zachód „	10 m. 27
	Wschód księżyca	4 m. 27
	Zachód „	9 m. 15

— **Podatek od dochodu na rok 1923.** — Izba skarbowa wezwała obywateli do składania zeznań o dochodzie celem wymiaru państwowego podatku dochodowego na r. 1923. Terminy do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1923 upływają dla osób fizycznych i spadków wakujących (niepodjętych) z dn. 1 marca 1923 r. zaś dla osób prawnych z dn. 1 lipca 1923 r.

Do złożenia zeznań obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, których ogólny dochód czysty, osiągnięty w r. ub. przewyższa granicę dochodu niepodlegającego podatkowi.

— **Patenty.** Termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1923 przedłużonym nie zostanie. Dziś też upływa ostatni dzień wykupu patentów i w myśl instrukcji min. skarbu w pierwszych dniach stycznia rozpocznie się kontrola wszystkich przedsiębiorstw.

— **Poczta w Nowy Rok.** W dniu jutrzejszym urzędy pocztowe czynne będą od godz. 9—11 rano.

W poniedziałek wszystkie urzędy będą nieczynne za wyłączeniem wydziału listowego (Przejazd 38, pierwsze piętro) gdzie adresaci mogą otrzymać gazety i przesyłki pospieszne. (bip

— **Z Akademickiego Koła Łodzian.** Dziś, 30 bm. w lokalu Kasyna Oficerskiego, Al. Kościuszki 4, o godz. 9 w. odbędzie się tradycyjny opłatek, na który zaprasza się koleżanki i kolegów.

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszym numerze „Pracy", w artykule „Jeszcze o historji podwyżek w przemyśle", w I szpalcie, w wierszu 5 od góry winno być: „Od 18 listopada"... nie od 18 lutego, jak mylnie zostało wydrukowane.

— **Z Łódzkiego Klubu Sportowego.** — Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego przypomina swym członkom, że dziś 30 b. m. upływa termin zapisywania się na listę, pragnących wziąć udział w bankiecie, na którym zostaną wręczone mistrzowskie odznaki I i II drużynie ŁKS. Zapisy przyjmuje cukiernia „Ziemiańska" Piotrkowska 84 Bankiet wspomniany odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 92. lot

— **Na budowę Domu Związkowego.** Na budowę Domu Związkowego mąż zaufania Bartosik Antoni zebrał od zatrudnionych na budowli A. Arendta na listę № 9 mk. 43.200.

— **Przeciwko przepisom.** Za pracę w dzień świąteczny pociągnięto do odpowiedzialności właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Pańskiej 84, Fryzemana Naftalego.

— Za handel papierosami bez odnośnego zezwolenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, Wojciechowskiego Władysława, Senatorska 15, oraz Wojtalę Wacława, Kopernika 7. (lot.

— **Aresztowania.** Aresztowano poszukiwanego już od dłuższego czasu J. Wasielę, zam. przy ul. Młynarskiej 53, za kradzież popełnioną u J. Nurkiewicz zam. tamże. Sprawcę kradzieży przesłano wraz z sprawą do sądu pokoju m. Łodzi VI okręgu.

— Aresztowano również C. Jurczyk, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież bielizny ze strychu domu przy ul. Aleksandrowskiej 22. Sprawczynię kradzieży przesłano władzom sądowym celem ukarania. (lot

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, tj. w sobotę, o g. 8.15 zamiast zapowiedzianej premjery „Morituri" (Wilki) dana będzie „Słaba kobieta". „Morituri" (Wilki) ukażą się w początkach przyszłego tygodnia. Niezwykły pietyzm, z jakim będzie wystawiony wspaniały dramat R. Rollanda, daje gwarancję, że widowisko należeć będzie do wyjątkowo ciekawych.

Reżyseruje dr. Brodzki.

Zabawa Sportowców.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, staraniem Stow. Sportowego „Rapid", urządzona została w pięknie udekorowanych salach lokalu Stowarz. Rzeźników, zabawa w połączeniu z Komedyjką poprzedzoną przemówieniami wygłoszonemi w tonie serdecznym i patrjotycznym przez prezesa p. Adama Benke oraz wiceprezesa p. A. Szretera.

W dziale koncertowym na szczególne wyróżnienie zasłużyła p. Edyta Grapow, wypowiadając szereg nastrojowych deklamacji.

Komunikat.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Łodzian Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się dziś dnia 30. XII b. r. o godz. 4-tej po poł. w lokalu gimnazjum Towarz. „Oświata"—ul. księdza Skorupki (Placowa) 13.

Słuchacze U. J. nie członkowie proszeni są również o przybycie.

Sprawy b. ważne.

ZARZĄD.

Odezwa rządu do pracowników państwowych.

WARSZAWA, 29. (PAT). Do wszystkich PP. urzędników i funkcjonarjuszów państwowych:

Przyjmując w obecnem ciężkiem położeniu odpowiedzialność za rządy w państwie, zwracam się do wszystkich PP. urzędników i funkcjonarjuszy państwowych z wezwaniem ścisłego wypełniania przyjętych obowiązków, rzetelnego i szczerego współdziałania przy budowie Rzeczypospolitej, a w szczególności do przestrzegania zasad, których od podległych mi władz i urzędów w urzędowaniu stanowczo wymagać będę:

1) Bezwzględnej karności.

2) Szybkości i sprawności w pracy, wykluczających szkodliwy system biurokratyczny.

3) Inicjatywy w działaniu oraz zdecydowanej woli w przeprowadzaniu zamierzeń.

4) Bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych.

5) Jaknajdalej posuniętego objektywizmu państwowego, który wymaga od każdego urzędnika zrzeczenia się służby sympatji i zobowiązań partyjnych.

Dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na swoim posterunku. Jedyna sprawa, której służy i broni, jest tylko interes państwa. Kto nie poczuwa się, aby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, winien sam zgłosić swo ustąpienie, nie czekając aż go usuną zwierzchnicy. Przy wykonywaniu czynności urzędowych urzędnicy zawsze winni o tem pamiętać, że są sługami państwa i społeczeństwa i że ich pierwszym obowiązkiem jest stać na straży obowiązujących ustaw i przepisów i świecić przykładem poszanowania prawa, którego są obrońcami i wykonawcami.

Urzędnik na każdym posterunku winien zapoznać się i wżyć w potrzeby społeczeństwa, a dążąc z całą konsekwencją do przeprowadzenia wytkniętych celów, nie ograniczać się do bezdusznej, względnie zbytecznej, formalistyki załatwiania aktów, gdyż tylko utrzymaniem ścisłej łączności z przejawami życia społecznego odpowie włożonym na jego barki zadaniom, zgodnym z interesem publicznym.

Przy spełnianiu urzędowania poczucie własnej odpowiedzialności musi towarzyszyć każdemu urzędnikowi. Ucieczka przed odpowiedzialnością za własne czyny w urzędowaniu, spychanie jej na innych, uważać będę za opieszałość i niedołęstwo. Należy również wykorzenić ugruntowany niestety w administracji polskiej zwyczaj komisyjnego załatwiania spraw, jako bardzo szkodliwy, ograniczając się bezwzględnie do ustawowo przewidzianych wypadków. Ponieważ obecny stan państwa tak ze względów gospodarczych, jak i finansowo-budżetowych, wymaga jaknajdalej idącej oszczędności, dla której racjonalną podstawę stanowi reforma administracji i jaknajdalej posunięte uproszczenie panującego dziś systemu, uważam przeto za swój pierwszy obowiązek wystąpić z zasadniczą inicjatywą w tej sprawie. Los i byt urzędników i wszystkich funkcjonarjuszów państwowych leży mi bardzo na sercu.

Rząd, któremu przewodniczę, nie omieszka zrobić wszystkiego, aby zapewnić urzędnikom i pracownikom państwowym odpowiednie uposażenie i zwolnić ich od trosk materjalnych, podnosząc jednakże również jednocześnie bardzo znacznie skalę wymagań, stawianych im ze strony państwa.

Cele te osiągnąć będzie można dopiero po przeprowadzeniu wydatnych oszczędności w dziedzinie organizacji państwowej oraz łącznie z uporządkowaniem budżetu państwa. Nie wątpię, że PP. urzędnicy wobec poważnego położenia kraju i w zrozumieniu ciążącej na nich odpowiedzialności dołożą wszelkich sił i wytrwałości w pracy nad poprawą i gruntowaniem państwowej władzy i spełnią tem samem przypadający im obowiązek wobec ojczyzny i sumienia.

Prezydent Ministrów

(—) Władysław Sikorski.

Polityka polska

Narada pana prezydenta z szefem rządu.

WARSZAWA, 29 (AW) Dziś rano prezydent Wojciechowski i marszałek Rataj konferowali nad bieżącemi sprawami politycznemi. Omawiano kwestję ustalenia terminu sesji sejmowej.

Uroczystości noworoczne.

WARSZAWA, 29 (PAT) W dniu 1 stycznia 1923 r. p. Prezydent Rzplitej przyjmie w Belwederze o g. 9.30 życzenia od Rządu z p. Prezesem Rady Ministrów na czele. O g. 9.45 złożą życzenia pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu. O g. 10 przyjęty zostanie J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski.

O godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Sw. Jana, na którem obecni będą pan Prezydent Rzplitej, Rząd w pełnym składzie, oraz pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie Rządu, Marszałków Sejmu i Senatu oraz najbliższego otoczenia uda się do Zamku, gdzie w sali Rycerskiej przyjmie życzenia Korpusu Dyplomatycznego, a następnie w sali Assamblowej przyjmie życzenia duchowieństwa, posłów i senatorów, oraz przedstawicieli urzędów cywilnych, wojskowych i samorządowych, jak również instytucyj społecznych. O g. 12.30 na Placu Zamkowym Prezydent odbierze raport od dowódcy uroczystości i przejdzie przed frontem oddziałów wojskowych, poczem uda się pod pomnik Adama Mickiewicza celem złożenia wieńca oraz przyjęcia defilady oddziałów wojskowych.

Dymisja w mini. sprawiedliwości.

WARSZAWA, 29. (wł). Podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości, p. Zygmunt Rymowicz opuścił swój urząd wracając do zawodu adwokata pierwszego okręgu apelacyjnego.

Reorganizacja służby bezpieczeństwa.

WARSZAWA 29. (AW). Generał Sikorski opracował projekt reorganizacji komendy głównej policji państwowej co w szczególności odnosić się ma do stosunku komendy głównej pol. państw. do departamentu bezpieczeństwa publicznego. Dotychczas stosunek ten nie był całkowicie wyjaśniony.

Obrońca Niewiadomskiego.

WARSZAWA 29. (PAT). „Przegląd Wieczorny“ podaje: Morderca pierwszego prezydenta Rzplitej Niewiadomski, który dotychczas wzbraniał się przyjąć obrońcę i zrzekł się powoływania świadków odwodowych, zmienił dzisiaj stanowisko wobec czego sąd wyznaczył dziś obrońcę z urzędu w osobie adw. Kijeńskiego.

Protesty wyborcze.

WARSZAWA, 29. (PAT). Do biura Sejmu nadchodzą z różnych okręgów wyborczych protesty przeciw nieprawidłowości przy wyborach do Sejmu w dniu 5 listopada b. r. Protesty te będzie rozpatrywać komisja regulaminowa. Razem jest ich 124 z następujących okręgów:

Bielsk, Pszczyna, Cieszyn po jednym proteście, Warszawa—miasto 2 protesty, Łomża 3, Brześć nad Bugiem 18, Łódź—miasto 22, Wilno 1, Tczew 1, Sandomierz 1, Pińsk 2, Stanisławów 2, Nowogródek 54, Zamość 1, Toruń 2, Krzemieniec 12, Łódź—powiat 1, Będzin 1. Autorami protestów są pojedyńcze osoby a także grupy i organizacje między in.: „Związek Proletarjatu miast i wsi“, Bund, NPR., Zw. Państwowy na Kresach i t. d.

Walka z wypadkami kolejowemi.

WARSZAWA, 29 (PAT) Minister kolei żelaznych zwrócił uwagę na zbyt często powtarzające się wypadki kolejowe, powodowane lekkomyślnie zaniedbaniem podstawowych przepisów bezpieczeństwa ruchu ze strony personelu służby wykonawczej. Celem wyjaśnienia istotnych przyczyn obniżenia się sprawności i obowiązkowości personelu wyznaczyło min. kolei żelaznych specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli odpowiednich działów służbowych. Komisja ta ma zbadać przyczyny mnożących się wypadków i złożyć sprawozdanie do dn. 15 stycznia 23 r.

Proces komunistów we Lwowie.

LWOW, 29 (AW) Do pytań sformułowanych przeciwko komunistom świętojurskim, obrońcy zgłosili cały szereg wniosków. Przyjąwszy je do wiadomości trybunał odroczył rozprawy do 30 b. m.

Na Bałkanach

Flota angielska w pogotowiu.

LONDYN, 29. (PAT). Biuro Reutera donosi z Malty: Jak słychać rozkaz odpłynięcia angielskiej floty śródziemnomorskiej na wody Bliskiego Wschodu przypisać należy niepomyślnym wiadomościom z Lozanny, Rozkaz ten dotyczy podobno wszystkich okrętów tej floty.

Mobilizacja grecka.

WIEDEN, 29. (PAT). Wied. Biur. korespondencyjne donosi z Rzymu: Dzienniki informują o rzekomej mobilizacji Grecji. Armja grecka ma być skoncentrowana w sile 30.000 ludzi w okolicy Dominisa. Komendantem mianowany został gen. Pamgalos. Mobilizacja ta zdaniem dzienników włoskich ma pozostawać w związku z grożącem zerwaniem konferencji lozańskiej.

Potępienie dla Turków w Anglji.

LONDYN, 29. (PAT). Koła polityczne potępiają nieufne stanowisko delegacji tureckiej w Lozannie i wyrażają przypuszczenie, że delegacji tureckiej chodzi o przeciągnięcie rokowań aż do konferencji w Paryżu.

Uchodźcy greccy.

ATENY, 29 (PAT) Polradjo. 45000 uchodźców greckich zostało już, dzięki amerykańskiemu komitetowi pomocy, przewiezionych do Grecji.

Mossul a Anglja i Stany Zjednoczone.

WIEDEN, 29. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny, że pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi nastąpiło porozumienie w kwestji Mossulu. Turcy oświadczyli obecnie, że gotowi są wznowić dyskusję w sprawie Mossulu, nie mogą jednak żadną miarą zgodzić się na to, aby Turcji odebrano prawo suwerenności nad wilajetem mossulskim. Natomiast skłonni są przyznać kapitalistom zagranicznym rozległe koncesje naftowe. Jeden z delegatów tureckich wyraził się w następujący sposób: Jeżelibyśmy w kwestji Mossulu ustąpili, to podczas naszej powrotnej podróży do Angory bylibyśmy powieszeni na pierwszej lepszej gałęzi.

Angielskie zasady odszkodowań.

LONDYN, 29 (PAT) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News“ pisze, że nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy Bonar Law przedstawi na dzisiejszej radzie gabinetowej konkretny plan odszkodowań. Można jednak przypuszczać, że Bonar Law weźmie z sobą taki plan do Paryża. Plan ten nie jest jednak jeszcze ostatecznie ustalony.

Główne jednak jego zasady są następujące:

1) Redukcja zobowiązań odszkodowawczych Niemiec do sumy, leżącej w granicach zdolności płatniczej Niemiec, oraz przedsięwzięcie energicznych kroków na wypadek, gdyby Niemcy nie zgodziły się na powyższe.

2) Konsolidacja wszystkich niemieckich zobowiązań, wobec sprzymierzonych, w jednym planie płatniczym.

3) Uwolnienie Niemiec od wszystkich wypłat w okresie przez trzy lata i redukcja spłat w następnym krótszym już okresie.

4) Suma 50 miljonów mk. złotych, rozłożona na pewien przeciąg czasu powinna być wystarczającą.

5) Niemcy muszą przy pomocy specjalnych układów dyskontowych wypełnić te zobowiązania, a mogą uczynić to tylko przy pomocy pożyczek zagranicznych. Oprócz tego skreślonoby część długów Francji. Sprawozdawca dodaje, że pewna część powyżej przytoczonych projektów może jeszcze uledz zmianie, przed otwarciem konferencji paryskiej. Również wypadki w Paryżu i w Waszyngtonie mogą jeszcze przybrać taki obrót, że plan angielski wogóle nie zostanie przedłożony.

Jeszcze niemieckie dostawy drzewa.

BERLIN, 29 (AW) Obszerny urzędowy komunikat, ogłoszony 29 bm., polemizuje z uchwałą komisji reparacyjnej w sprawie onegdajszej decyzji w przedmiocie niemieckich dostaw drzewa. Uchwała ta zawiera ustęp o rozmyślnem uchybieniu Niemiec, na co komunikat zarzuca komisji reparacyjnej, że dopuściła się samowolnej zmiany postanowień traktatu wersalskiego. Komunikat stwierdza następnie, że gdyby nawet komisja reparacyjna stwierdziła rozmyślne uchybienie Niemiec, to przecież mimo to niema podstawy prawnej do stosowania sankcji terytorjalnych. Możnaby conajwyżej mówić o stosowaniu sankcji ekonomicznych, względnie finansowych.

Prasa niemiecka o dostawach drzewa.

BERLIN, 29 (PAT) Zarówno koła polityczne niemieckie, jak i prasa, szeroko omawiają ostatnią decyzję komisji odszkodowań w sprawie niemieckich dostaw drzewa, przyczem stawiany jest zarzut paryskiej agencji Havasa, że umyślnie mylnie powołała się w odnośnym komunikacie na par. 18 aneksu 2-go części 8-ej traktatu wersalskiego, zamiast powołać się na § 17 tegoż aneksu, co według opinji niemieckiej byłoby jedynie uzasadnione. Paragraf 18 mówi o uchybieniu umyślnem. Półoficjalne wyjaśnienie, pochodzące z kół niemieckiego ministerstwa odbudowy wskazuje, że dostawy podkładów kolejowych dla Belgji oraz dostawy desek dla Francji zostały w całości wykonane, że natomiast niewykonanie dostaw dotyczy wyłącznie transportów słupów telegraficznych. Wyjaśnienie to wogóle stara się zbagatelizować rozmiary niewykonania dostaw oraz całą sprawę. Przyczyną niewykonania ma być, według opinji niemieckiej, pośrednio spadek waluty niemieckiej. Ostatnie wiadomości z Paryża również miały fatalny wpływ na stan marki niemieckiej, która w dniu wczorajszym spadła do poziomu 8570 marek za dolar.

Nowe ustępstwa Anglji.

WIEDEN, 29 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Według opinji wpływowych kół politycznych angielskich, Bonar Law na konferencji w dniu 2 stycznia poczyni nowe ustępstwa w sprawie odszkodowań. Będzie to jednak ostatnie ustępstwo ze strony Anglji. Jeżeli Francja na plan angielski nie zgodzi się, wówczas Anglja wycofa się zupełnie ze spraw kontynentu.

Samobójstwo całej rodziny w Niemczech.

BERLIN, 29. Z Lipska donoszą, że w pobliżu Plauen znaleziono na torze kolejowym trupa robotnika Józefa Nikodemusa i jego trojga dzieci, 2 córek w wieku 7 i 10 lat i 6-letniego synka.

Prawdopodobnie ojciec wraz z dziećmi popełnił samobójstwo.

Reformy wyborcze pana Mussoliniego.

PARYZ 29. (AW). Według wiadomości z Rzymu przeprowadzenie w parlamencie włoskim reformy wyborczej natrafia na znaczne trudności. Reforma ta zmierza do utworzenia stałej i silnej większości w izbach. Mussolini zamierza nawet, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, przeprowadzić przy przyszłych wyborach, zapewnienie trzy czwarte mandatów tej liście, która uzyska względną większość zaś pozostała jedna czwarta zostałaby rozdzielona proporcjonalnie pomiędzy inne listy wyborcze.

Projekt ten natrafia na ostrą opozycję partji ludowej.

Reforma aparatu biurokratycznego również idzie bardzo powolnie. Opozycje jawne ustępują w tym wypadku innym metodom zwalczania reform, mianowicie drogą intryg i potajemnego podkopywania autorytetu nowego rządu wobec mas.

Zdemaskowane zebranie komunistyczne.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 29. — W tych dniach policja polityczna otrzymała wiadomość, że w mieszkaniu tramwajarza Swiątkowskiego, przy ul. Puławskiej 17 odbywa się zebranie komunistyczne. Policja wkroczyła do wspomnianego mieszkania i zastała tam 8 młodych ludzi, przy których znaleziono dowody, że istotnie należą do partji komunistycznej. Po sprowadzeniu wszystkich obecnych do defensywy, 3 osadzono w więzieniu, resztę zostało zwolnionych. Jednym z uczestników był syn kamienicznika warszawskiego, barona, właściciela 5 kamienic, liczący zaledwie 17 lat.

Pożar dworca kolejowego w Mławie.

MŁAWA, 29-go (wł.) W nocy z czwartku na piątek, z niewyjaśnionych dotąd powodów wybuchnął na dworcu w Mławie pożar. Ogień, który zaj.ił się w kasie biletowej, szybko rozprzestrzenił się po całym gmachu, tak, że po upływie godziny cały dworzec stał w płomieniach. W rezultacie spłonął cały piętrowy dworzec, z wyjątkiem poczekalni II klasy.

Oczywiście dworzec już nie istnieje, a kilka rodzin kolejarzy pozostało bez dachu nad głową. Straty sięgają do pół miljarda marek.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Z Madrytu donoszą, że w pobliżu Jakiva Hiszpanja zdarzył się straszny wypadek kolejowy. Pociąg wojskowy złożony z dwóch lokomotyw i 17 wagonów zdążał po linji bardzo stromo prowadzącej pod górę. W czasie tej drogi jeden z parowozów uszkodził się, a drugi nie mógł utrzymać ciężaru pociągu i cały pociąg zaczął się staczać po pochyłości z coraz większą szybkością, a w końcu wpadł na dworzec Jakivy i tam na manewrujące wagony pociągu towarowego. Nastąpiło katastrofalne zderzenie, przy którem wszystkie wagony pociągu wojskowego zostały rozbite. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 22 osoby zabite i 50 rannych. Pełna liczba ofiar jeszcze nie ustalona.

Z życia organizacji П. P R.

Dzielnica Bałucka.

Dziś, w sobotę zebranie Zarządu, o godz. 7 wieczór w Klubie.

Jutro w niedzielę zebranie dziesiętników i przedstawicieli fabr. w klubie przy ul, Franciszkańskiej 58 o godz. 10 rano. Sprawy ważne.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 29.12.1922 r.

Dolary St. Z. gotówka	17.900	17.925
„ czeki	17.890	17.900
Franki belgijskie	—	—
„ „ czeki	1190	1200
Franki francuskie gotówka	1285	1290
„ „ czeki	1295	1305
Fr. szwajcarskie	—	—
„ „ czeki	3425	3430
Funty szterlingi	—	—
„ „ czeki	83000	83200
Korony austrjackie got.	—	—
czeki	0.25 1/2	0.26
Korony czeskie „	555	560
Marki niemieckie gotówka	2.50	2.60
„ „ czeki	2.45	2.50
Miljonówka		1700

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	17,850
	Marki niem.	2,54
	Fun. sterlingi	83000
	Franki franc.	1800
	Korony szwedzkie	4725
	Belgja	1196
	Praga	457.50
	Szwajcarja	3428

Słynna szajka bandytów przed sądem.

W grudniu r. ub, w nocy na dom gospodarza wsi Moskwa pow. Brzezińskiego Leona Szuberta dokonano napadu bandyckiego przyczem bandytom udało się zbiec. Jednakże nie na długo gdyż po pewnych poszukiwaniach udało się wkrótce po napadzie, dzięki niezwykłej energji Policji Państw. na pow. Brzeziński z kom. Piekarzem na czele, bandytów schwytać, a mianowicie St. Kasprzaka, S. Kowalczyka, M. Kasprzaka i J. Przybysiaka.

Wszyscy oni stanęli przed sądem okręgowym, gdzie do winy nie przyznali się. Swiadkowie i poszkodowani jednak poznali oskarżonych.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali po pozbawieniu praw: S. Kacprzak na bezterminowe ciężkie więzienie, M. Kacprzak na 12 lat ciężkiego więzienia, a Kowalczyk i Przybysiak po 15 lat ciężkiego więzienia.

Tragedja młodej kobiety.

Posterunkowy 5 kom. P. P., przechodząc ul. Wschodnią zauważył na ziemi leżącą młodą kobietę, obok której leżała stłuczona butelka. Posterunkowy zawiadomił o wypadku pogotowie, którego lekarz stwierdził zatrucie kwasem karbolowym. Odwieziona do komisarjatu zeznała, iż nazywa się Janina Bogacka, ma lat 21 bez stałego miejsca zamieszkania. Nie mając środków do życia, a znajdując się w stanie odmiennym postanowiła się otruć. bip

Zagadkowa śmierć.

Włodarczyk Władysława, zam. przy ul. Kopernika 9, zameldowała do 13 kom. P. P., iż jej bratowa Włodarczyk Józefa, lat 32, zam. tamże, z niewiadomej przyczyny nagle zachorowała przechodząc ulicą Karpią. Nieprzytomną W. zabrała rodzina do mieszkania, ale pomimo udzielonej jej pomocy przez felczera Berenta, Rzgowska № 93, nieodzyskawszy przytomności zmarła. Dochodzenie w toku. lot

Czem się trudnią w wolnym czasie działacze komunistyczni?

W Berlinie wykryto w tych dniach pracownię fałszywych banknotów, głównie pięćdziesięciomarkówek. Była tam zatrudniona banda, złożona z 8 osób.

Na jej czele stał niejaki Fryc Rausch, który podczas rewolucji berlińskiej był przez pewien czas przewodniczącym komitetu wykonawczego Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Berlinie.

Nie jest to wypadek odosobniony gdyż sąd ławniczy (Schoeffengecht) w Monachjum skazał na miesiąc więzienia za kradzież byłego ministra komunikacji komunistę Gustawa Paulukum. Był on ministrem komunikacji tak zwanej pierwszej Monachijskiej Republiki Rad.

Kradzieży dopuścił się w czerwcu tego roku na dworcu towarowym Monachijskim, zabierając 232 kilogramów sztab żelaza i sprzedał handlarzowi używanego żelaza za 2,600 marek. Na parę dni przedtem ukradł dwa piece z kutego żelaza.

Ładny minister.

Rozmaitości.

Uwięzienie policjantów.

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił, na mocy prawa o zakazie wyrobu i sprzedaży alkoholu w Stanach Zjednoczonych, że będzie konfiskował wszelkie napoje alkoholowe nawet na okrętach cudzoziemskich, zawijających do portów amerykańskich.

Urągając tej groźbie w tych dniach zawinął do portu Nowego Jorku parowiec Tow. Cunard Line, „Assyria“, mając w składach swych ładunek napojów alkoholowych, wartości 15 miljonów franków.

Nowojorskie władze portowe rzuciły się odrazu na parowiec, aby konfiskować alkohol, ale kapitan parowca wywiesił flagę angielską i oświadczył, że nie dopuści do konfiskaty na terytorjum angielskiem, bo terytorjum takiem jest także okręt pod flagą angielską. Gdy zaś pomimo to dwóch inspektorów policji amerykańskiej wkroczyło na parowiec, kapitan „Assyrji“ kazał podnieść kotwicę i odpłynął do Europy, uwożąc obu policjantów.

W pogoni za odpływającym wysłano parowiec policyjny. „Assyria“ jednak okazała się szybszą, po kilku więc godzinach bezowocnego pościgu po burzliwych falach oceanu, statek policyjny musiał wrócić skonfundowany do Nowego Jorku.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.